

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . kor. 12 —
Na prowincji mies. . kor. 12 —
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Nowe walki pod Mińskiem.

Komunikat sztabu generalnego:

dnia 8 sierpnia br.

Front litewsko-białoruski: Między Słucką
szosą a puszcza nalirowską, dalej na północny

zachód od Mińska, wywiązały się nowe walki.
Front galicyjsko-wołyński: Bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Demobilizacja roczników 1883-1895, 1900 i 1901 z Galicji wsch.

W najbliższym czasie zarządzone zostanie de-
mobilizacja

roczników 1883-1895, 1900 i 1901

pobranych z terytorium Galicji wschodniej, to jest
na terenie D. O. G. Lwów. Wyjęci z pod demo-
bilizacji są oficerowie, podchorążowie zawodowi, o-
raz gajcy wogóle. Zwolnieni będą ci oficerowie
rezerwowi, którzy ukończyli w bieżącym roku lat
30 i którzy wniosą odpowiednio umotywowane po-
danie do ministerstwa spraw wojskowych. Podofice-
rowie, pragnący służyć jako zawodowi, jeśli to ża-
danie zgłoszą, mogą pozostać nadal w służbie wojs-
kowej. Również mogą pozostać podoficerowie i żoł-
nierze, którzy chcą służyć dalej jako ochotnicy. Spe-

cyaliści niezbędni dla zapewnienia normalnego to-
ku pracy, przy poszczególnych rodzajach broni, lub
zatrudnieni w warsztatach amunicji i broni, w od-
działach technicznych, telegraficznych, pocztowych
i t. p., zostaną zwolnieni dopiero wówczas, gdy można
ich będzie zastąpić nowymi siłami ukwalifikowane-
mi. Zwolnieni otrzymają odpowiednie dokumenty i
zostaną odstawieni do miejsca zamieszkania na koszt
skarbu państwa.

Ci zdemobilizowani, którzy nie posiadają ubrań
cywilnych, będą mogli zabrać ze sobą najniezbędniej-
sze części munduru, które następnie po przybyciu
na miejsce mieszkania, złożą w najbliższym staro-
stwie lub posterunku żandarmerji.

Obrady konwentu seniorów w sprawie Galicji wschodniej.

WARSZAWA. 8 sierpnia, noc. (Pat.). Konwent
seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu
Tramczyńskiego odbył dziś naradę w obecno-
ści prezesa ministrów Paderewskiego, ministra
spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, podse-
kretarza stanu Wróblewskiego i Skrzyńskiego, ja-
koteż szefa sekcji Kaszncy. Związek ludowo-
narodowy, reprezentowany był przez pp. Gła-
bińskiego, Stanisława Grabskiego, Korfanteo i
Zaluskę, narodowe zjednoczenie ludowe przez Ra-
mitowskiego, polskie stronnictwo ludowe (Wy-
zwolenie) przez pp. Bagińskiego, Dębskiego, Po-
niatowskiego, Wasilewskiego i Woźnickiego, pol-
skie stronnictwo ludowe (Piast) przez pp. Dąb-
skiego i Kowalczyka, chrześcijański związek ro-
botniczy przez pp. Gdyka i Herza, stronnictwo

pracy konstytucyjnej przez p. Chaniewskiego, na-
rodowy związek robotniczy przez p. Waszkiewi-
czę, a zjednoczenie mieszczańskie przez p. Ros-
setę. Przedmiotem narad było uregulowanie przy-
szłych stosunków politycznych w Galicji wscho-
dniej. Jednomyslnie panowała co do tego, że
w obwodach mieszanych prawa narodowości pol-
skiej i ruskiej mają być zupełnie równe, dalej
że w interesie spokoju okolic mieszanych konie-
czne jest ostateczne uregulowanie stosunków pra-
wowych. Zgodność panowała również co do sze-
rokiej autonomii województw, zamieszkałych
przez ludność narodowości mieszanej. Projekt ta-
kiej organizacji ma być w najkrótszym czasie
wypracowany.

Kłeska militarna Niemiec a rewolucja.

Rozwiana legenda wszechniemiecka.

Wszechniemcy usiłują zwinąć winę upadku pań-
stwa na rewolucję niemiecką. Rząd teraźniejszy wy-
dał Białą księgę, która wykazuje, kto ponosi winę
W tym względzie czytamy w „Vorwärtsie“ z 1 sierp-
nia:

Rząd ogłosił wczoraj Białą księgę, w której przed-
stawione są dzieje zawieszenia broni na podstawie
dokumentów. Zawiera ona wszystkie akta, począ-
wszy od 14 sierpnia aż do 11 listopada 1918, odno-
szące się do propozycji pokojowej z 3 października
i rozejmu broni z 11 listopada. To przedsta-
wienie, poparte dokumentami, jest

zupełnem rozwianiem legendy o zniszczeniu niemie-
ckiej siły oporu przez rewolucję niemiecką

i spowodowanym rzekomo przez nią upadku Nie-
miec.

Dnia 14 sierpnia 1918 nie było jeszcze śladu
rewolucji. Ale już tego dnia zwyciężyło przekona-
nie na radzie koronnej w Spaa, że militarne zwy-
cięstwo jest niemożliwe i że konieczna jest próba
pośrednictwa pokojowego, podjęta przez państwo ne-
utralne. Równocześnie prze Austrię do szybkiej de-
cyzji i z trudem tylko udaje się odroczyć ogłosze-
nie jej „apelu“, który w końcu ukazał się. Potem przy-
szła klęska bułgarska 29 września. Hinze na rozkaz
cesarski proponuje rządowi we Wiedniu i Konstanty-
nopolu, by Wilsonowi zaproponowały pokój na pod-
stawie jego 14 punktów.

Potem, nadchodzą głośnie wieści z frontów 1-go

października, oznaczające upadek Ludendorffa.

A rewolucji nie było jeszcze.

W tym dniu tragicznym zaproponowano księciu
Maksowi badeńskiemu kanclerstwo. Ale on wzbra-
niał się podjąć akcję pokojową w tem tempie, do
jakiego parło kierownictwo wojskowe, zupełnie na
dachu upadłe. Dnia 3 października następuje propo-
zycja pokojowa na żądanie najwyższego kierownic-
twa wojskowego, mimo, że książę Maks przedsta-
wiał, że w tem położeniu podjęta oznacza utratę ko-
lonii...

I to wszystko przed rewolucją jeszcze.

Następuje wymiana depesz z Wilsonem, z któ-
rych druga tonem swoim wywołuje przerażenie, mi-
mo to sekretarz stanu Solf, po porozumieniu się
z armią, żąda dalszych pertraktacji.

Dnia 17 października — jeszcze rewolucji nie
ma — Ludendorff, a 28 października Gallwitz próbu-
ją jeszcze galwanizować trupa, próbują wywikłać się
z opresji militarnej, sądząc, że należy chwycić się
środków ostatecznych.

Tymczasem nadchodzi wieść o odrębnych rokowa-
niach Austrii.

Tylko ostatnie dokumenty z najważniejszych —
stwierdza „Vorwärts“ za Białą księgą — przypa-
dają na chwilę rozplamieniającej się rewolucji, a
jeśli najwyższe kierownictwo wojskowe iskrówką z
10 listopada żąda, by usiłowano osiągnąć jak naj-
korzystniejsze warunki przy zawieszeniu broni, lecz
by je w końcu bez względu na rezultat tych prób za-
wrzć, to przecież nie można tego kłaść na karb
rewolucji, lecz wynika to tylko z wypadków, po-
przedzających ten rozejm. To też

należy uważać rewolucję niemiecką za dziecko kłę-
ski Niemiec.

nie zaś przeciwnie, klęskę za dziecko rewolucji. Re-
wolucja wybuchła w chwili, gdy naród niemiecki
spadł był z obłoków zwycięstwa, na które wyniosły
go kłamliwe sprawozdania wojenne. A wtedy nasta-
pić musiała z siłą elementarnego zdarzenia. — Ale
to wszechniemców nie obchodzi. Snują oni dalej swą
legendę. A nie przekonują ich, a raczej udawać bę-
dą, że nie są przekonani ani faktami, ani dokumen-
tami.

—o—

Ustąpienie gen. Roja ze służby frontowej.

WARSZAWA, 8 sierpnia. Dowódca drugiej
dywizji legionów generał Roja, który się odzna-
czył na froncie mińskim w walce z bolszewika-
mi został mianowany dowódcą Okręgu general-
nego w Kielcach.

Aresztowania o zdradę stanu w Czechach.

W Olomuńcu przygotowuje się wielki proces
przeciw członkom tak zw. „Związku wolności“,
który zawiązał się tajnie w Morawskim Schoen-
bergu, a do którego należeli Niemcy.

W więzieniu olomunieckim znajduje się are-
stowanych w związku z tą aferą 26 studen-
tów niemieckich. W ostatnim czasie aresztowano
w Mor. Schoenbergu burmistrza miasta, wicebur-
mistrza i fizyka miejskiego.

O uporządkowanie stosunków.

Rewolucyjny niemal przewrót, jaki się dokonał w dniach listopadowych, w których nagle znikły z powierzchni i pospieszenie trzeba było organizować cały aparat administracyjny polski, wywołać musiał pewne zamieszanie. Z momentu tego starały się skorzystać przeważnie różne elementy, żadne władzy, posad, czy intrantnych dochodów, dlatego początki rządów polskich nie najlepszą zyskały opinię, na ogół prawy obywatel państwa polskiego nie widział tej Polski taką, jaką ją w swej wyobraźni chciał widzieć.

Dziś dziesiąty miesiąc dzieli nas od tych pamiętnych, dla nas we Lwowie wprawdzie bardzo smutnych i trudnych, w całej Polsce jednak dni radości i tryumfu. Było dość czasu, aby upoić się wolnością i wprowadzić trochę przynajmniej najkonieczniejszego ładu, aby unormować stosunki, stworzyć jakieś prawne ich podstawy.

Tymczasem w Polsce jeszcze jest ciągle, jak ktoś chce, jeszcze ciągle trwa zabawa we władze, jeszcze każdy chce u nas rządzić.

Nie będziemy mówić o innych dzielnicach Polski, ale nie możemy pominąć milczeniem stosunków, jakie w najbliższym nam otoczeniu istnieją.

Nie trzeba daleko szukać, ale popatrzeć na Lwów. Mamy tu tyle władz bezpieczeństwa od siebie zupełnie niezależnych i działających samodzielnie, że nikt nie potrafi zbadać przepastnych puszcz tej ważnej zresztą dziedziny.

W sprawie przywozu i wywozu towarów istnieje tyle przepisów, a wykonanie jest tak od nich wszystkich odmienne, że włosy stają na głowie z przerażenia, kto tym stosunkom bliżej przypatrzeć się musiał. Rozkazują wszelkie władze cywilne i niemal wszystkie formacje czy posterunki wojskowe, czy żandarmskie. Kto nosi kawałek munduru na sobie, czy jakieś opaski na ramieniu, uważa się za władzę, do której zakresu działania należy wszystko: rewizja dokumentów, aresztowanie ludzi, a zwłaszcza

prawo konfiskaty i rekwizycji. To ostatnie prawo wykonuje się z niezwykłą precyzją i pilnością, z tem jednak, że skonfiskowane towary nigdy niemal nie dostają się do władz, ale gdzieś przepadają, aby po jakimś czasie pokazać się w handlu u... znienawidzonych neutralnych. Pod tym względem dzieją się takie orgie, tak zanikłe poczucie jakiegokolwiek prawa, że należałoby podnieść gwałtowny krzyk rozpacz i głośnie wołanie o ratunek już nie poszkodowanych, bo o zwrocie szkód wyrządzonych nie może być mowy, ale o ratunek przed demoralizacją organów wykonawczych, które nie stróżami prawa, ale siedliskiem bandytyzmu się stana.

Na to wszystko patrzy obywatel lwowski.

A teraz pomyślny, co się dzieje na prowincji, w małych miasteczkach, czy po wsiach... Zewsząd dochodzą nas głosy rozpacz. Wystarczy podnieść jeden moment. Prawie ze wszystkich miast i miasteczek dochodzą nas straszliwe opisy, nędzy i głodu. A z drugiej strony czytamy w dziennikach sążniste komunikaty, że do Galicji wschodniej wysłano 160 wagonów maki, olbrzymie ilości darów amerykańskich, tyle i tyle setek tysięcy dzieci żywi Komitet opieki nad dzieckiem. Z którejkolwiek jednak miejscowości zapytamy przyjezdnych, nikt tam z potrzebujących pomocy niczego nie dostał, najwyżej istniejące komitety dzielą nadchodzące artykuły między siebie.

Wszelka pomoc stała się fikcją, komunikaty dzienników wyglądają na zwyczajne kłamstwo. Z kraju płyna do nas wołania o pomoc i ratunek, ale ta pomoc w rzeczywistości nie nadchodzi. Wszystko gdzieś ginie, jak w przepaści...

Jeżeli społeczeństwo nie ma zupełnie stracić wiary we władzę polską, jeżeli tej władzy nie ma znienawidzić, trzeba gwałtownie, natychmiast zawrócić z dotychczasowej drogi. Trzeba natychmiast uporządkować stosunki.

—o—

Wezwanie uchodźców z Galicji wsch. do powrotu.

Dyrektor lwowskiej policji wydał następujące ogłoszenie: Dozwolony został powrót uchodźców wojennych i przymusowo ewakuowanych do powiatów Galicji wschodniej, z wyjątkiem części powiatów Borszczowa, Czortkowa, Husiatyna, Skalat, Tarnopola, Zbaraża, Brodów, Zborowa, Złoczowa, i Radziechowa, oraz powiatów na południe od Dniestru, zostających jeszcze pod okupacją rumuńską. Granica, do której powrót uchodźców ewakuowanych jest dozwolony, biegnie od Dniestru począwszy: z Ujścia Biskupiego potokiem Cygańskim do Krzywca, stąd drogą do Borszczowa, Jezierzan, dalej przez Probużnę do Kopyczyniec, na Suchostaw, Chorostków, — Grzymałów, Skalat, Borki wielkie, Tarnopol, stąd Seretem do Załoziec, Kotłowa przez Sasów, Olesko, Sokołówka, Turza do Stanisławczyka, Łopatyna przez Chmielną, Zawilcze do Radziechowa.

Miejscowości, przez które przechodzi ta granica, używanie ruchu kolejowego jest dozwolone do końcowych stacji Buczac—Kozowa—Złoczów.

Wobec tego wzywa Dyrekcja policji wszystkich mieszkających we Lwowie uchodźców, objętych tu opieką państwową dla uchodźców wo-

jennych do powrotu do swych stałych miejsc pobytu, o ile miejsca te leżą w strefie dozwolonej do powrotu.

Dla tych uchodźców zastanawia się z dniem 20 sierpnia br. wypłatę zasiłku uchodźczego bez względu na to, czy powrócą czy nie.

Powracający uchodźcy otrzymają bezpłatny przejazd kolejowy, wolny przewóz pakunków i 60-dniowy pobór zasiłku po powrocie, ale ten ostatni tylko wtenczas, jeżeli najdalej do 20 sierpnia 1919 rozpoczną podróż, względnie najdalej w dniu 1 września 1919 zgłoszą się we właściwym starostwie swojego stałego miejsca mieszkania, jako przybyci z powrotem.

Powracającym uchodźcom wyda Dyrekcja policji (Biuro uchodźców, ul. św. Anny 1. 7) potwierdzenie dotychczasowego poboru zasiłku oraz podrózne dokumenty.

Uchodźcy z powiatów i miejscowości nie otwartych jeszcze do powrotu, będą otrzymywać nadal pobierane dotąd zasiłki.

W tym celu mają się zgłaszać począwszy od dnia 20 sierpnia br. w Dyrekcji policji (Biuro uchodźców) z arkuszami płatniczymi i kartami identyczności.

Z międzynarodowego kongresu zawodowego w Amsterdamie.

Na posiedzeniu międzynarodowego zjazdu zawodowego w Amsterdamie zawiadomił przewodniczący delegatów, że rząd francuski przyjął do życziwej wiadomości rezultaty dyskusji nad sprawozdaniem komisji statutowej i że autorytet ruchu zawodowego wszystkich krajów, które przystąpią do międzynarodowego Związku zawodowego będzie zapewniony. Następnie określono cele tego Związku jak następuje:

1. Popieranie interesów i dążeń organizacji, które do Związku międzynarodowego przystąpią a zorganizowane będą bądź na zasadach narodowych bądź międzynarodowych. 2. Popieranie ruchu zawodowego i międzynarodowego

w krajach, które do Związku nie należą. 3. Popieranie wszelkich akcji wspólnych, podjętych w interesie związków zawodowych. 4. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji międzynarodowej. 5. W końcu zdobycie funduszy na cele powyższe.

Ustalono następnie sprawę zwoływania zjazdów i biura, czy wydziału, mającego się tem zająć. Zjazdy mają być zwoływane co dwa lata. W sprawie zjazdów uwzględniano życzenie wszystkich państw, między innymi wylicza się więc Niemcy, Austrię, Polskę itd.

Długą bardzo debatę wywołała sprawa obślania zjazdu. Szło o to, aby związki większych państw nie majoryzowały mniejszych, albowiem „mniejsze państwa mogą reprezentować czasem ruch intensywniejszy od wielkich“. Dyskusja

była gorąca, brali w niej udział Schürch (Szwajcaria); Tobin (Ameryka); Jouhaux (Francja); Gompers (Ameryka); Legien (Niemcy). W końcu przyjęto na wniosek Legiena uchwałę pośredniczącą między wnioskiem szwajcarskim, który, na względnie miał drobne państwa, a amerykańsko-angielskim, by centrale reprezentowane na zjazdach miały jeden głos na każde 25.000 członków; na 500.000 członków 2 głosy; na milion 3 głosy, a na każdych 500.000 członków ponadto po jednym nowym głosie.

Komisja kongresu przyjęła po długiej debacie rezolucję francuskiego delegata Jouhaux, że zważywszy, iż głównym celem kongresu jest odbudowanie międzynarodówki, przyjmuje do wiadomości wyrażony przez niemiecką delegację żal, odnośnie do skrzywdzenia Belgów i postanawia włączyć oświadczenie Niemców do protokołu.

Obradowano w dalszym ciągu nad rezolucją, dającą wyraz zapatrywaniu kongresu, że punkty o prawach robotniczych, włączone do traktatu pokojowego, nie odpowiadają postulatom klasy robotniczej wszystkich krajów, jak one zostały sformułowane w programie berneńskim z lutego 1919 r. Różnica dotyczy: 1. pracy dzieci młodocianych; 2. pracy kobiet; 3. osmiodziesiętnego dnia pracy; 4. zniesienia w traktacie czasu nieprzerwanego tygodniowego wypoczynku z minimum 32 godzin na 24 godzin; 5. chałupnictwa; 6. prawa związków.

Więcej opieki nad chorym żołnierzem.

W ubiegłym tygodniu zmarł w szpitalu zapasowym wojsk polskich w Złoczowie, żołnierz 1 pułku strzelców lwowskich śp. Władysław Bieleński, lwowianin.

Z wybuchem wojny światowej wstąpił śp. Władysław jako ochotnik do 6 pp Legionów, przebył całą kampanię w tymże pułku, a po rozwiązaniu Legionów, wcielony do armii austriackiej, walczył na froncie lwowskim. Po upadku Austrii powrócił z końcem listopada do Lwowa, gdzie zaciągnął się do 1 pułku strzelców lwowskich. Z pułkiem tym walczył na froncie do końca lipca.

Na froncie zachorował na ospę, a odwieziony do szpitala zapasowego w Złoczowie, po ośmiu dniach zmarł.

Rodzice zmarłego dowiedziawszy się prywatnie o śmierci syna (zarząd szpitala nie uznał za potrzebne zawiadomienie takie rodzicom posłać, w Złoczowie, stwierdzili, że smutkiem, że syn ich zmarł skutkiem opieszałości lekarza Bilewskiego, który wzbraniał się napisaniu recepty na wazelinę i rękawiczki, potrzebne do smarowania chorego, skutkiem czego chory przechodził straszne męki, bo ciało ropiącymi ranami pokryte przywierało do prześcieradła. W szóstym dniu pobytu swojego w szpitalu nie podano choremu lekarstwa, tłómacząc się brakiem łyżki, dodawać nie potrzeba, że głodował chory aż do swojej śmierci.

Mimo, że pogrzeb wyznaczony był na godzinę 3 popołudniu, ale nie było nikogo, kto by zajął się pogrzebem. Zrozpaczeni rodzice, po utracie ukochanego syna, musieli sami, przy pomocy kapelana Czacza i sióstr szpitalnych zająć się wyszukaniem karawanu i ludzi, by ciało syna swojego złożyć w ziemi, w której obronie śp. Władysław walczył.

Rodzice zmarłego poruszają tę sprawę, w nadziei, że kompetentne władze zapobiegą na przyszłość powtórzeniu się podobnego wypadku, by uratować tysiące innej młodzieży od takiego traktowania i by rodzice ich nie znaleźli się w przykrem położeniu. By na wypadek zgonu uszanować majestat śmierci i ból rodziny. Dla żywych uprasza o większą opiekę lekarską w razie ich choroby.

PP. LEKARZY, ADWOKATÓW, INŻYNIERÓW, BUDOWNICZYCH tak ze Lwowa, jak i z prowincji, upraszamy o nadsyłanie swych adresów celem pomieszczenia w „Kalendarzu Ludowym“ na r. 1920. Należytość za umieszczenie adresu w dziale informacyjnym wynosi 1 koronę, którą nadsyłać można w markach pocztowych pod adresem: „Ludowe Towarzystwo Wydawnicze“ we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 21, II. p.

Rumunia dyktuje Węgrom warunki pokoju.

BUDAPESZT, 6 sierpnia. Gen. Madarescu przedłożył węgierskiemu rządowi (jeszcze 5 bin.) warunki, od przyjęcia których uzależnił ustąpienie wojsk rumuńskich za Cisę. Są one nadzwyczaj ciężkie, gdyż domagają się: 1) wydania prawie wszystkiego materiału wojennego; 2) wszystkich fabryk amunicji i broni; 3) ekwipunku wojskowego dla 300.000 ludzi; 4) 50 proc. wszystkiego materiału kolejowego; 5) 600 samochodów; 6) 3 proc. ogólnego stanu bydła; 7) 30 proc. maszyn rolniczych; 8) 20.000 wagonów zboża, 10.000 wagonów ryżu i 15.000 wagonów owsa i jęczmienia; 9) wszystkich statków wodnych, zdobytych na Rumuni; 10) 50 proc. wszystkich statków węgierskich; 11) zwrotu jeńców, zakładników i dezertów.

Prócz tego Węgry mają utrzymywać całą armię okupacyjną, znajdującą się na zachód od Cisy.

Koalicja przeciw samowoli Rumunii.

WIEDEN, 8 sierpnia, noc. (Pat.). B. K. z Berlina. Do „Abend“ donoszą z Paryża: Najwyższa rada przyłączyła się do stanowiska amerykańskiego reprezentanta Polka i potępiła samowolne postępo-

wanie Rumunii. Obsadzenie stolicy węgierskiej przez Rumunów i postawienie warunków zawieszenia broni bez poprzedniego porozumienia się z konferencją pokojową, uważane jest za samowolne postępowanie, którego Najwyższa rada ścierpieć nie może. Jeśli ostrzeżenie, udzielone Bukaresztowi, pozostanie bez rezultatu, koalicja planuje kolektywny krok wielkich mocarstw, który zmusi Rumunię poddać się rozstrzygnięciu konferencji w sprawie węgierskiej.

Węgry będą królestwem?

WIEDEN. (Pat.). B. K. z St. Germain. „Neue Fr. Presse“ podaje następującą informację pewnego węgierskiego męża stanu:

Mam wrażenie, iż wypadki na Węgrzech zmierzają do restytucji monarchii. Będzie wybrana konstytuanta, która rozstrzygnie, czy ma być wprowadzone ponownie królestwo. Decyzja narodu padnie prawdopodobnie na arcyksięcia Józefa, który — o ile otrzyma większość głosów — będzie koronowany na króla węgierskiego. Wielki ten przewrót dokonał się za wiedzą koalicji, która w ten sposób odbudowuje trwały polityczny kierunek na Węgrzech.

Dziesięć przykazań ministra skarbu Bilińskiego.

Jako warunek przyjęcia teki ministerstwa skarbu przedłożył dr. Biliński 10 punktów, — a mianowicie:

1. Budżet każdego ministerstwa może być ustalony tylko po szczegółowym omówieniu z ministerstwem skarbu za przedłożeniem oryginalnych aktów odnośnego ministerstwa i za zgodą ministra skarbu;
2. Tak ustalony budżet ma zatwierdzić rada ministrów. Każde przekroczenie budżetu, jakoteż wszelkie zmiany mogą nastąpić jedynie za zgodą min. skarbu;
3. Budżet każdego ministerstwa musi obejmować także wydatki na personal;
4. Przekroczenie etatu państwowego może nastąpić dopiero po uprzednim zezwoleniu min. skarbu;
5. W pół roku po przyjęciu budżetu przez radę ministrów każde ministerstwo jest zobowiązane przedłożyć min. skarbu szczegółowy wykaz osób jak i wydatków na personal;
6. Żadne ministerstwo nie ma prawa dysponowania pieniędzmi, pochodzącymi z wpływów.

Dochód każdego ministerstwa musi być w przeciągu 24 godzin przekazany kasie centralnej;

7. Żadne ministerstwo nie jest uprawnione do zaciągania pożyczek na własną rękę ani do przejmowania zobowiązań finansowych. Kredyt państwa zależy tylko od ministra skarbu;

8. Tworzenie podwładnych urzędów w poszczególnych wydziałach ministerstwa, może być przedsięwzięte dopiero po porozumieniu się z min. skarbu;

9. Wszystkie wydatki na prasę mogą być zawarte w budżecie, ale tylko za zgodą min. skarbu, mogą być wniesione do budżetu prezydium rady ministrów;

10. Każdy projekt prawa gospodarczej treści musi być przedewszystkiem poddany ocenie ministra skarbu.

Wszystkie warunki zostały przyjęte.

Popierajcie Polską Poż. Państw!

350 Rocznica Unii Polski z Litwą.

Otwarcie wystawy obrazu Matejki „Unia Lubelska“ — przypominamy — odbędzie się dziś w sobotę o godz. 12 w południe w gmachu sejmowym. Wystawę otworzy w zastępstwie marszałka kraj. prezes Wydziału kraj. dr. Pilat.

Celem udziału w zbiórze odbędzie się zebranie pań dziś w sobotę o godz. 5 pop. w gal. Kasie oszczędności (wejście od ul. Jagiellońskiej). P. Argasińska rozda zarazem puszkę do zbiórki. Wskazane jest, aby panie, które łaskawie podejmą się tego praktycznego a koniecznego obowiązku zechciały się zaopatrzyć w legitymacje swoich organizacji.

Cena nalepek 20 hal. do nabycia we wszystkich większych handlach.

W czasie uroczystości niedzielnej przemówią: na polance kopea imieniem miasta wiceprezydent dr. Chłamtacz, przed gmachem sejmowym z balkonu ks. arcybiskup wileński Hryniewiecki.

Prezydium żydowskiego Klubu Mieszczańskiego wzywa Członków do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystości niedzielnej. Punkt zborny na Polance Kopea Unii Lubelskiej.

Ograbianie skarbu kolejowego.

Członkowie M. S. O. jeżdżą bezpłatnie pierwszą klasą do Warszawy.

Od czytelników naszych otrzymujemy następujące uwagi. Od szeregu tygodni czytamy w „Dzienniku Ludowym“ i w innych pismach o niesłychanych wybrykach paniczów z M. S. O. Jesteśmy mimoto zupełnie spokojni o los tej szlachetnej instytucji. Dogorywa ona wprawdzie powoli, ale nie jej się nie stanie tak długi, jak długo jej ministerstwo skarbu nie wyasygnuje „obiecanych“ dziesięciu milionów na ich konsum. Szkoda by było dokończyć żywota szlachetnego nie skorzystawszy wprawdzie z „subwencji“. Aż do jej zlikwidowania upłyne jeszcze trochę wody, a w międzyczasie różni dygnitarze z M. S. O. jeżdżą pierwszą klasą bezpłatnie, na koszt skarbu, ze Lwowa do Warszawy. Onegdaj widziałem pewnego adwokata, który nic z wojskiem niema wspólnego, jadącego do Warszawy pierwszą klasą bezpłatnie na podstawie otwartego rozkazu kap. Sulimirskiego. Czy każdy kapitan ma prawo wystawiania wojskowych rozkazów otwartych osobom cywilnym, jeżdżącym do Warszawy? Czy wszyscy członkowie M. S. O. jeżdżą bezpłatnie pierwszą klasą na koszt skarbu wojskowego? Czy też rząd sobie potrąci ten wydatek z obiecanych dziesięciu milionów?!

Przygodny.

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicja Nossig.
(Ciąg dalszy).

Udałem, że nie widzę, jego gniewnego wzroku i tłumaczyłem mu, że — bez względu na to, czy dziennikarz był dobrze, czy źle poinformowany, — dla przyjaciół tych pań idzie tylko o wrażenie, jakie ta wiadomość wywarła. On zaś chyba musi się zaliczać do ich przyjaciół już ze względu na swego zmarłego, wiernego towarzysza.

Jakieś kurczowe drganie przebiegło ciałem Razumowa, lecz natychmiast uspokoił się i rzekł z dziwnym uśmiechem:

— O tak; towarzyszu, — wierny towarzyszu...

Wyjaśniłem mu krótko, w jaki stan wpadła pani Haldin, dowiedziawszy się o przedwczesnym zgonie syna.

Słuchał z zajęciem.

— Co do uczuć siostry, to może pan je sobie wyobrazić... widział ją pan, jest to rzadka istota... Ten syn i brat był jedynym ich łącznikiem ze światem, z przyszłością. Natalia straciła z nim podstawę jakiegokolwiek czynnej egzystencji... Nie dziw więc, że z tak żywym zajęciem zwraca się do jedynej osoby, o którym brat w listach swych wspominał.

— Cóż on mógł o mnie pisać? — zawołał półgłosem i prawie rozpaczliwie.

— Kilka słów tylko; nie powtórzę ich panu, lecz wierzę mi pan, że wystarczyły, ażeby matka i siostra ślepo panu ufały...

Rzucił się niecierpliwie.

— A więc doprawdy muszę tam iść i tej starej kobiecie coś skłamać?

W tonie jego nie było gniewu, lecz coś dziwnie przejmującego, coś niezrozumiałego.

— Sądziłem, że pan będzie mógł coś prawdziwego powiedzieć.

Wargi jego drgały, zanim przemówił.

— A jeżeli nie warto o tem mówić?

— Nie warto? Tego nie rozumiem... Zdaje mi się, że wszystko co mogłoby wyjaśnić szczegóły tego nocnego aresztowania...

— Któremi jakiś żurnalista uraczył dla zabawy cywilizowaną Europę przerwał — pogardliwie Razumow,

— Uraczył... ale czy nie polegają na prawdzie? Nie umię wytłumaczyć sobie pańskiego zachowania się. Albo Haldin jest dla pana bohaterem, albo...

Przybliżył twarz swoją z szeroko rowartem nozdrzami tak nagle do mojej twarzy, że musiałem użyć wysiłku, aby się nie cofnąć.

— Mnie pan pyta o to! I zdaje mi się że to wszystko pana bawi. Ale posłuchaj pan! Ja jestem człowiekiem pracy, Studiowałem... tak, tu w tej głowie siedzi rozum! (wskazał palcem na swoje czoło). Miałem nawet widoki i nadzieje. A teraz wszystko na nic — wszystko stracone! — Widzi mnie pan tu — i pyta?

— Tak widzę pana tu i wyobrażam sobie

że jesteś pan tu z powodu afery Haldina... Nie mam prawa pytać pana o nie... Idzie mi tylko o chorobliwy stan matki... może z pomocą pańskiego autorytetu, możeby się dało coś wymyśleć, aby tę chorą duszę matczyną uleczyć.

Razumow uspokoił się nagle; nie mogłem jednak oprzeć się wrażeniu, że ten wyraz znużenia i obojętności, który przyjął obecnie, nie był naturalny.

— Możeby się dało — mruknął obojętnie, zakrywając ręką ziewanie. Przepraszam pana — dodał; przez dwie ostatnie noce nie spałem.

I w istocie było to prawdą. Od dnia, kiedy spotkał siostrę Wiktora Haldina w „Chateau Borel“ — nie zaznał już spokojnego snu. Męki bezsenności zaznaczone są w dokumencie, który jest podstawą tego opowiadania.

— Co do panny Haldin — zacząłem znów — to wyraziła ona przypuszczenie, że brat jej został jakimś sposobem zdradzony policyi.

Razumow, który już był wstał, aby odejść, usiadł napowrót.

— Jakimś sposobem — powtórzył, jak gdyby nie chciał wierzyć własnym uszom.

— Może przypadek, a może też — jak się wyraziła — głupota albo słabość jednego z wtajemniczonych.

— Głupota, albo słabość — powtórzył z goryczą.

— Ona jest prawdziwie wielkoduszną — zauważyłem po chwili. Człowiek, którego Wiktor Haldin tak podziwiał, spuścił oczy.

(C. d. n.).

Uroczystość 6 sierpnia w Stryju.

Stryj, 7 sierpnia.

Święto żołnierza polskiego i ostatniego zwycięskiego czynu zbrojnego obchodziło nasze miasto niezwykle uroczystie. W skład komitetu obchodowego wchodził też delegaci, reprezentanci naszej partii tow. Witwiński i Rudkowski.

We wtorek, 5 sierpnia wieczorem muzyka kolejarzy grała na ulicach miasta, a 6-go rano odegrała pobudkę.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 rano. Tłumy publiczności wypełniły boisko Sokola, w imponującym pochodzie przybyli kolejarze, przystrojeni w czerwone odznaki. Jak wielkie wrażenie uczynił ten pochód, świadczy i to, że oficerowie i żołnierze gratulowali kolejarzom ich wspaniałej organizacji. Istotnie kolejarze mogą być dumni, bo oni swoją bezprzykładną solidarnością są prawdziwą chlubą naszego miasta.

Po uroczystej mszy wygłosił jeden z księży okolicznościowe kazanie. Następnie przemawiał prof. Teodorczyk, który w pełnej zapалу mowie złożył hołd tym wszystkim, którzy śmiało poszli w bój za świętą sprawę. Niech żyje Piłsudski! takim okrzykiem kończy mówca swoje wspaniałe przemówienie.

Ogólne zaciekawienie i poruszenie wywołało pojawienie się na trybunie tow. Sucharskiego. Co powie socjalista w dniu tego święta narodowego.

Nie rozumiała większość naszego społeczeństwa dnia 6 sierpnia 1914, — mówił tow. Sucharski — nie rozumiała, że stanowi ona epokę w naszych dziejach, że to

ognisko wielkiego czynu dla sprawy Polski.

Nie wierzone w wybuch wojny światowej, przepowiadano jej krótkie trwanie, a nie przypuszczano całej tragedii, jaka na ziemiach Polski miała się rozegrać. Przewidział ją jeden Piłsudski i organizował zbrojny czyn, aby w momencie wybuchu wojny wyprowadzić swój skromny oddział w śmiertelny bój. Ta śmiała decyzja otworzyła wielu oczy. Z 6 sierpnia wyrosły legiony, a z nich dzisiejsza armia polska.

Oto dlaczego święcimy dzisiejszą rocznicę, oto dlaczego jest on dniem naszej chwały, gdy już cieszymy się wolnością.

Rezolucja młodzieży polskiej wyznania żydowskiego.

Agencja „Zgody” donosi:

Zarząd Główny Związku kół młodzieży polskiej im. pulk. Berka Josełowicza na zebraniu Koła Lwów. Związku, które odbyło się pod przewodnictwem p. Maurycego Karniola po referacie Dr. Emila Spaeta i p. Aleksandra Afendy uchwalił jednogłośnie wśród powszechnego entuzjazmu przedłożoną przez p. Szaffa następującą rezolucję:

1. Zebrani w polskim Lwowie, my młodzież polska wyznania żydowskiego, widząc w powstaniu Państwa Polskiego ucieleśnienie tęsknot, marzeń i wysiłków ducha narodowego, chylimy się w kornym hołdzie przed wszystkimi bojownikami o wolność Ojczyzny, a wśród nich składamy hołd tym bohaterom Żydom, którzy polegli w bojach o Polskę i sprawili, że Żydzi polscy przez najszlachetniejszą krew swej młodzieży, przez krew kolegów i towarzyszy naszych: Steinhausa, Knopfa, Rapaporta, Weinbergera, Lewiego, Gutentaga, Schildhausa, Pollaka, Pelca i Garfeina, stali się budowniczymi gmachu Ojczyzny. Tym zaś kolegom i towarzyszom naszym, którzy posłuszni wezwaniu władzy narodowej poszli na żołnierski trud i znój i walczą dziś z wrogami Polski na wszystkich frontach, stwierdzając tem, że Żydzi polscy stanowią integralną część Ojczyzny polskiej, ślemy my najmilszą wyrazę podziwienia i czci najwyższej.

2. Stojąc na straży idei polskiej wśród Żydów, my młodzież polska wyznania żydowskiego chcemy w masach żydowskich, z którymi nas pochodzenie, wiera i tradycja Ojców i miłość serdeczna wiąże i nierozdzielnie wiązać będzie, wzbudzić szczerą miłość i przywiązanie do Polski i wszczepić w nie poczucie prawdziwego obywatelstwa.

Rzucona w tym dniu myśl buntu przeciwko zaborcom, idea pracy dla sprawy polskiej, znalazła w Polsce wielu zwolenników, a my kolejarze stryjscy nie byliśmy w tej pracy ostatni.

Gdy władze austriackie zabraniały nam zgromadzeń, myśmy je wbrew zakazom urządzali. Myśmy w proteście przeciw pokojowi brzeskiemu manifestacyjny brali udział, stanął ruch kolejowy, myśmy więzionych na Węgrzech legionistów w bezpieczne przed okiem austriackiego żandarma wieźli strony. Nie daliśmy zniemczyć kolei, z militaryzacji kolejarzy zrobiliśmy farsę. Wpatrzni jak w drogowskaz, w czyn Piłsudskiego, postępowaliśmy tak, jak tego honor Polaka wymagał.

6 sierpnia to dzień wyłomu na drogę ciernistą do wolnej Polski. Gdy jedni szukali odznaczeń

lud pracujący, pogardzony, budował Polskę,

która musi być ludową.

Do Was oficerowie i żołnierze polskiej armii, którym przypadło zaszczytne zadanie wykonać budowę państwa, zaczęta 6 sierpnia 1914, uczynicie ją taką, aby lud polski uważał ją za najwspanialszą świętość, dla ludu ma być Polska. My w taką Polskę wierzymy, taką ją chcieli widzieć bohaterzy Strzelcy Piłsudskiego.

Burzą oklasków nagrodzono mówcę. W rzeźnych słowach przemówił jeszcze Hallerczyk, po czym odbył się pochód i defilada wojska.

Wielki pochód kolejarzy wrócił na dworzec, gdzie zapadła uchwała wysłania następującego telegramu do Naczelnika państwa:

NACZELNIKU!

Zebrani kolejarze na dzisiejszym obchodzie 6 sierpnia, zorganizowani w Związku zawodowym pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej zasyłają Ci wyrazy czci i szacunku. Niech żyje Józef Piłsudski!

Tak święciliśmy tę uroczystość, która też ujaśniła, że socjalistyczna partia jest w Stryju dominującą siłą.

Popołudniu staraniem wojska odbył się festyn, na którym zabawiano się znakomicie.

telstwa Rzeczypospolitej polskiej i dlatego jak z jednej strony czuwać chcemy nad spełnieniem przez Żydów obowiązków obywatelskich i sami świecić w tem przykładem, tudzież najusilniej zwalczać prądy separatyzmu żydowskiego, tak z drugiej strony silnie i wytrwale bronić chcemy praw tych Żydów przed wszelkim zamachem, krzywdą, czy niesprawiedliwością, bo w Wolnej i Niepodległej Ojczyźnie naszej nie wolno krzywdzić obywateli polskich.

3) Dla nas wychowanych w kulturze polskiej i żyjących życiem narodu polskiego stanowi wspólna szkoła polska z ducią i z języka najważniejszą placówką idei naszej i jest potrzebą serc naszych, żadna przemoc nie zdoła nas oddalić od oświaty polskiej, a wtłoczyć w obce środowisko separatystyczne.

Na ziemiach Rzeczypospolitej polskiej nie masz wogóle miejsca dla innych szkół jak tych, które kształcą dobrych obywateli polskich. To też uważamy, że będzie rzeczą władz szkolnych drogą troskliwej opieki i umiejętnej pracy tak wychować dziecko żydowskie, by ze wszystkich szkół, bez względu na ich specyficzny nawet charakter wychodziło ono z umiłowaniem Polski i ze świadomością obowiązku pracy dla jej dobra i zarazem, by utrzymywało wiarę i tradycję religijną żydowską.

4) Zebrani dnia 8 bm. my młodzież polska wyznania żydowskiego, wzywamy całą niezorganizowaną dotąd młodzież żydowską do skupienia się około sztandaru idei obywatelnienia Żydów w duchu polskim, którą wynieśliśmy dla dobra Polski i dla dobra Żydów wysoko ponad pogwary szowinistów partyjnych polskich i żydowskich, dla której najlepsze siły nasze w ofierze złożyliśmy i zawsze złożyć gotowi jesteśmy.

Wojska polskie obsadzą przyznaną część Suwalszczyzny.

WARSZAWA. (Pat.). Naczelne dowództwo poczyniło już kroki zmierzające do obsadzenia wojskami polskimi obszarów, stanowiących teren działania władz polskich, zgodnie z postanowieniem Rady pięciu z 29 lipca b. r. o nowej linii demarkacyjnej polsko-litewskiej. Linia ta jak wiadomo, na południu czyli w Suwalszczyźnie biegnie w ten sposób, że oddaje władzom polskim większą, bezsprzecznie polską część byłej gubernii suwalskiej.

Tutaj więc wyrok Rady pięciu zadowolił wieloletnie pragnienie ludności polskiej, stęsknionej do połączenia się z macierzą. Dalej ku północnemu wschodowi linia demarkacyjna biegnie mniej więcej równolegle na zachód w stosunku do linii kolejowej Grodno-Wilno-Dynaburg.

—o—

Ameryka — a ratyfikacja traktatu wersalskiego.

Z Waszyngtonu donoszą do „Temps”:

Były kandydat na prezydenta St. Zjednoczonych Hughes, zaproponował Senatowi uczynić ratyfikację traktatu wersalskiego zawisłą od 4 warunków:

1. Ani ekspedycja militarna, ani użycie amerykańskiej siły zbrojnej nie może być zastosowana bez uprzedniego upoważnienia kongresu;
2. Nie wolno potęgować zagranicznym nabywaniem terytoriów na półkuli amerykańskiej;
3. Kwestye wewnętrzne, imigracyi i ustaw celnych, nie podlegają kompetencji Związku narodów.
4. Każdy naród może swobodnie wystąpić z tego związku, lecz musi spełnić ciężące na nim długi.

—o—

Echa rocznicy 6. sierpnia.

KRAKÓW. Z okazji obchodu uroczystości 6 b. m. nadeszły na ręce Sosnkowskiego, wiceministra spraw wojskowych, który bawił w Krakowie telegramy, a mianowicie: z Lublina od pułkownika i dowódcy okręgu lubelskiego Rządowskiego; z Kielc od gen.-podpół. Olszewskiego i pułk. szt. gen. D. O. G., Norwida-Neugebauera; z Nowego Targu od pułk. Galicy.

Uczczenie pamięci konfederatów barskich.

KRAKÓW. (Pat.) W czwartek po nabożeństwie za dusze poległych w walce o niepodległość, które urządziła wojskowość w kościele św. Piotra i Pawła, złożyła wieniec na mogile konfederatów barskich u O. O. Kapucynów delegacja oficerów z generałem-podporucznikiem Piaseckim z ramienia dowództwa D. O. G. i generałem Stillere, dowódcą miasta na czele.

3 teatru.

**„MIGNON”, opera Thomasa;
debiut STEFANII HINGLERÓWNEJ.**

Wczorajsze przedstawienie należy zaliczyć do dobrych, ponieważ wykonawcy wywiązali się należycie ze swego zadania, a publiczność zaciekawiona debiutem lwowianki p. Hinglerówny szczerze wypełniła amfiteatr.

P. Hinglerówna ma głos ładny, emisję jego poprawną i staranną, w czym zasługa jej mastry p. Moyseowiczowej, — poza tem dobrze opracowana partya jak pod względem muzycznym, tak i scenicznym stworzyła całość całkiem udatną, tak, że debiut można nazwać szczęśliwym i spodziewać się, że p. Hinglerówna będzie pożyteczną siłą w naszej operze. Inne partye były w dawniejszej obsadzie, a najlepiej z nich wypadła partya Wilhelma, którą ładnie i z wielkim powodzeniem odśpiewał p. Łowczyński. Orkiestra, którą dyrygował p. Lehrer, spisała się dzielnie.

W. Kaczmar

—o—

Nowiny z dnia.

Lwów, 9 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Sobota, 9 sierpnia o 7 wiecz. po raz pierwszy „Gorąca krew“, komedia w 3 akt. Mieczysława Fijałkowskiego.

W niedzielę 10 bm o g. 7 wieczorem: „Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 350 rocznicy Unii lubelskiej. Poniedziałek 11 bm. „Gorąca krew“, komedia w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Wtorek 12 bm. „Niobe“, operetka w 3 aktach O. Straussa.

Sroda 13 bm. „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego.

REPERTUAR KINOTEATRU „KORSO“, pl. Akademicki 5.
Dziś 4 aktowy dramat „TAJEMNICE X. PAWILONU CYTADELI WARSZ.“

PRZYPOMNIAŁA SOBIE. Dyrekcja kolei w ostatnich dniach dopiero przypomniała sobie pismo gen. Iwaszkiewicza z dnia 13 czerwca uznające istnienie M. S. O. za konieczną i rozesłała je do podległych jej urzędów i oddziałów. Okólniki te wyglądają dziś tak, jakby się chciało drażnić opinię publiczną, która o konieczności istnienia M. S. O. ma zupełnie ustaloną opinię.

ŚLUSZNA SKARGA. W dawnym banku austro-węgierskim czyni się wojsku trudności przy zmianie pieniędzy. Dla handlarzy i paskarzy p. kasyer przy okienku nr. 5 ma i czas i wymagany rodzaj banknotów, niema ich natomiast dla wojska polskiego. Wprawdzie zmieniło się wojsko austriackie na polskie, ale bank przestał być austriackim. Zwracamy uwagę dyrekcji banku na tę anomalie, bo chyba taka polityka nie może być tolerowana.

NIESŁYCHANE lekceważenie potrzeb nauczycielstwa. Każdego miesiąca odzywają się skargi lwowskiego nauczycielstwa, że swą płacę pobiera w dwóch ratach i tę drugą dostaje zawsze z kilkudniowym opóźnieniem. W tym miesiącu do dziś nie wypłacono tej drugiej części płacy i jak w magistracie oświadczają, jeszcze nie wiadomo, kiedy potrzebne konsygnacje będą gotowe.

Czy nie ma w magistracie człowieka, któryby raz tę sprawę definitywnie załatwił i czy konieczne trzeba w radzie miejskiej o przyspieszenie tej roboty się upominać.

Czy konieczne ta przysłowiowa gospodarka magistracka ma znajdować ciągle potwierdzenie?

KOMITET „DZIECI NA WIES“. Przewzięliśmy różną trudność, dopieśliśmy tego, że w ostatnich dniach lipca i pierwszych sierpnia rozwieziono z Warszawy 15 wagonów maki żytniej na kolonie. Komitet nie epoprzestał na tem; rozdzielił bowiem jeszcze dodatkowo 11 wagonów żywności ze Lwowa. To to białej maki na osobę 4 kg., ryżu 2 i pół kg., grochu 2 kg., fasoli 2 kg., słoniny 1 kg., kakao pół kg.

Komitet prócz prowiantów wspomnianych przeznacza dziennie 6 koron na osobę w kolonii celem zakupu nabiału, mięsa, jarzyn na miejscu. Rodzice mogą być więc pewni i spokojni, że dzieci ich głodu cierpieć nie będą. Niezaradność zarządów — jeżeli takie się znajdują — zapobiegna lustratorowie, których wysyłamy.

POLSKI KOMITET „DZIECI NA WIES“ (sekcja żydowska) zawiadamia, że pierwsza serya wraca z kolonii w Brzuchowicach w poniedziałek dnia 11 bm. o godz. 5 min. 30 po południu, zaś kolonia z Iwonicza we wtorek dnia 12 bm. o godz. 7 rano.

Rodzice lub opiekunowie działwy mają się jawnie na głównym dworcu celem odbioru swych dzieci.

ZBIÓRKA BIELIZNY DLA ŻOŁNIERZY POLSKICH dała między innymi: 6.295 koszul męskich, 4.446 par kałesonów, 693 chustek, 988 ręczników i t. d. — razem 14.994 sztuk. Komisya Zdrowotności Dow. frontu gal.-woł. składa niniejszem serdeczne podziękowanie mieszkańcom Lwowa za tak ofiarną pomoc, udzieloną żołnierzowi polskiemu.

MISTRZ „KAWALERSKIEJ“ JAZDY. Jednym kołem powoził 17-letni Stefan Klimka w ul. Krakowskiej. Jazda ta skończyła się niefortunnie, bo koń wbiegł na chodnik, gdzie potracił i potłukł E. Wąłagową i K. Dudową. Niezręcznego woźnicę ukarano aresztem, a potłuczone udały się do lekarza.

PRZESTRZELONA NA ULICY. Marya Myśkówna, licząca lat 19, przechodziła około g. 6 popołudnia ostatniego w ul. Żółkiewskiej, koło real. 1. 107. Nagle padł strzał z oddali i przestrzelił jej prawą nogę na wylot powyżej kolana.

Pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce i odwiezło ją do szpitala powszechnego. Mimo skrętnych poszukiwań „myśliwca“ na ludzi nie zdołano na razie odszukać.

ZAKOPANE w piwnicy — skradziono. Dominik Rogocki zakopał w tych niespokojnych czasach w piwnicy realności przy ul. Batorego 1. 84 srebrne nakrycie, wartości 300 koron. Ktoś nieznanym odkrył kryjówkę i skradł jej zawartość.

WYPADEK PRZY PRACY. Abraham Baumel, kuśnier, dla braku pracy w swym zawodzie, znalazł zajęcie w składzie drzewa przy ul. Tkackiej 1. 13. Podczas roboty usunęły się złożone deski i złamały mu lewą nogę. Pogotowie ratunkowe udzieliło nieszczęśliwemu pomocy i odwiezło go do szpitala.

ROZWYDRZENIE INSTYNKTÓW. W ubiegłą niedzielę napadł pewien dezterter na pałacza miejskiego, Jana kokoszkę, wieczorem w lasku za rogatką Łyczakowską. Napastnik powalił go na ziemię i grożąc zabiciem, ciął go bagnetem w głowę, uderzył kamieniem w ucho i dopiero nadjeżdżające furmanki spłoszyły go. Zamach ten był następstwem zemsty osobistej.

Niejaki Jerzy Dunin W. wywoływał awantury w ulicy Opata Hofmana i strzelał do ludzi z rewolweru.

ZA WYSZUKANIE KONI tysiąc koron. Michałowi Lesiowi, gospodarzowi z Dotżek, pow. Dolina, skradziono z pastwiska dwa konie wartości 14.000 koron. Poszkodowany sędzi, że znajdują się one we Lwowie, przeto ofiarował na policyi 1000 koron za ich odnalezienie.

DROGA KAWA. Pan Michał Kozowy kupował w sklepie S. Rescha, w Rynku, kawę, przy czym zapomniał na ladzie portfel, zawierający 1.600 koron, legitymację członka M. S. O. i różne dokumenty. Powróciwszy za chwilę nie znalazł już portfela, który znikł jak kamfora.

SREBRNY LICHTARZ I POLICYANT GMINNY. Do sklepu p. Bardacha przy ul. Krakowskiej 1. 3 przyszedł Piotr Sorakowski, policyant gminny z Komarna, z prośbą o oszacowanie srebrnego lichtarza, wartości 1.000 koron. Sproszony na policyę przyznał się, że znalazł go w urzędzie gminnym po ucieczce Rosyan w r. 1914. Sorakowskiego aż do wyjaśnienia sprawy zamknięto w areszcie.

KŁOPOTY handlarzy papierosów. Straż bezpieczeństwa w ostatnim dniu przytrzymała na placach i ulicach dzielnicy 3-ciej 10 chłopaków i dziewcząt, handlujących tytoniem i tabaką.

Paręset papierosów i nieco tabaki skonfiskowano a młodocianych handlarzy po upomnieniu uwolniono.

„HOKUS POKUS“ W LIKWIDATURZE. P. Katarzyna Mączkowska dała swój kwit Mączkowska dała swój kwit zasiłkowy dla uchodźców w celu zlikwidowania w urzędzie przy pl. św. Ducha. W między czasie pewien spryciarz zdołał kwit podjąć i pobrać nań kwotę 504 koron.

MŁODOCIANY ŻEBRAK. Dwunastoletni Henryk Kucharski z Ostrowa, zbiegł od rodziców i zebrał na ulicach miasta. Przytrzymał go przy sobie 16 koron wyproszonych. Oddano go w opiekę Komisaryatowi II dzielnicy.

WYPADEK na gładkiej drodze. Na placu Smolki, na chodniku pod realnością 1. 4, natknęła się na otwór w oknie piwnicznym panna Malinowska, córka kapitana. Poza zniszczonym bucikiem doznała wymienioną złamania lewej nogi. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

KÓŁKO ZABAWOWE SZOFERÓW POLSKICH urządza w niedzielę, dnia 10 sierpnia przedstawienie w sali „Gwiazda“ (ul. Franciszkańska 7). — Początek o godzinie 7 wieczorem. Bilety do nabycia przy kasie. Doborowa orkiestra wojskowa.

541-2

PRENUMERATĘ na „Dziennik Ludowy“ można uzyskać u sekr. Budzickiego w organizacji pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Gródecka 1. 69, codziennie w godzinach popołudniowych od 4 do 6 wieczorem.

O uregulowanie interesów i pre-tensyi włoskich.

PRAGA. (Pat.). Cz. b. pr. z Berlina. Popolo Romano donosi, że konferencja pokojowa pozostawia ostateczne rozstrzygnięcie sprawy włoskiej ekspertom na następujących zasadach:

1. Rjeka będzie wolnym miastem i umiędzynarodowionym portem. 2. Kotar i Split będą również wolnymi miastami pod protektorem Włoch. 3. Aidin, Konia i Adalia w Małej Azji przypadną Włochom. 4. Smyrna zostanie przyłączona do Grecji. 5. Na życzenie Włoch niezwieszła Albania zostanie oficjalnie uznana. 6. Pobrzeże między Tryestem a Rjeką będzie należało do Włoch wraz z linią kolej. Tryest-Św. Piotr.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Obrońca w sprawach karnych i wojskowych
Adwokat Dr. Marcelli Schapira we Lwowie
przeniósł kancelaryę do realności
przy ul. Kopernika 1. 32 (róg Słowackiego).

Lekarz chorób dziecięcych
Dr. Wilhelm Stütz
ordynuje od 2-4 ul. Jachowicza 11 a.

Kawiarnia „**WARSZAWA**“
Codziennie koncert muzyki salonowej.
Kapelmistrz **HYARY**.

Szwajcarskie białe płócienné półbuciki
poleca hurtownie i detalicznie Magazyn obuwia
Adolfa Tombaka
ul. Legionów 1. 29 (dawniej Karola Ludwika).

Były żandarm rosyjski oficerem polskim!

„Robotnik“ donosi, że przy ul. Wilczej mieszkał podpułkownik wojsk polskich, niejaki Drużyna-Krukowski, który zachowywał się dziwnie, tak, że dla otoczenia przedstawiał niepokojącą zagadkę, która rozwiązała się kiedy pokazano się, że Drużyna-Krukowski jest byłym oficerem żandarmeryi rosyjskiej, byłym adjutantem przy żandarmeryi kolejowej, członkiem Ochrony i nazywa się Łotynin, jest Rosjaninem, ożenionym z córką generała żandarmeryi Uwanowa. Rzekomy Krukowski był częstym gościem w warszawskim Komitecie rosyjskim, gdzie gromadzą się reakcyjne żywioły rosyjskie. „Robotnik“ wyraża oburzenie, że byłego ochraniaacza rząd polski używa jako oficera polskiego. Pismo domaga się, aby żandarmerya polska w tę sprawę wkroczyła.

Komunikaty.

POUFNE ZGROMADZENIE MURARZY, CIESLI, KAMIENIARZY odbędzie się w niedzielę, dnia 10 sierpnia o godz. 10 rano w lokalu własnym, ul. Ciołwa 1. 8.

BACZNOŚĆ DOZORCY DOMÓW! W niedzielę, 10 bm. o godzinie 4-tej po południu w lokalu Rynek 8, I. p. odbędzie się zgromadzenie członków stowarzyszenia „Praca“. Jawcie się jak najliczniej! — Zarząd.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW SZEWSKICH odbędzie się w niedzielę, dnia 10 sierpnia o godzinie 10 przed południem w lokalu stow., Rynek 8 I. p. Na porządku dziennym sprawa założenia własnego warsztatu. — oKmitet.

NA DOCHÓD BEZROBOTNYCH HANDLOWCÓW odbędzie się w niedzielę dnia 10 sierpnia w restauracji na górze zamkowej wielki festyn z nadzwyczajnym programem. 2000 wspaniałych fantów. Początek o godz. 3 po południu.

KOMITET ZABAWOWY ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOL. ul. Gródecka l. 69, urządza w niedzielę dnia 10 bm. Zabawę taneczną dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 4-tej po południu. Koniec o 10 w nocy.

KÓŁKO ZABAWOWE kraj. Związku murarzy, kamieniarzy i t. d. urządza każdej niedzieli zabawę taneczną dla swoich członków i rodzin tychże w lokalu przy ul. Cłowej l. 6. Początek o godz. 4-tej po południu.

KÓŁKO ZABAWOWE kraj. Związku murarzy, kamieniarzy i t. d. we Lwowie rozpoczęło lekcje tańców, które odbywają się codziennie od godz. 5:30 do 7:30 wieczorem. — Bednarski Stanisław, sekretarz. Hardygóra Stanisław, kierownik tańców.

—0—

OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista dr. FRISCH**, ulica **Wałowa l. 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik, ulica Maks Glaserman** Sykstuska l. 19

Do sprzedania ciężarowy wóz na parę koni w bardzo dobrym stanie. — Wiadomości udzieli od godz. 12—3 popołudniu pni Wenkowa, ul. Piekarska l. 39, w oficynach, parter.

Zgubiłem dnia 6 bm. w Filharmonii portfel skórny, zawierający różne dokumenty, zapiski i pewną kwotę. Rzetelnemu znalazcy pozostawiam kwotę oraz dopłacę jeszcze 50 K za zwrot i jedynie dokumentów. Maks Glaserman, rytownik, Lwów, Sykstuska 19.

Kinomatograficzny aparat kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Dziennika Ludowego“ pod „Kino“.

Mechanik do naprawy maszyn do szycia, rowerów, gramofonów itd. zostanie zaraz przyjęty. Wiadomość u Leonarda Wankego, Krakowska 16.

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein
ord. od 11—1 i 2^{1/2}—5 890—3
Lwów, ul. Sykstuska l. 37 (róg Słowackiego).

TOPORKI DO CECHOWANIA
wykonuje po najtańszych cenach
rytownik I. Goldgeier, UL. SYKSTUSKA 33 L. 17 30

SEKUNDARYUSZ SZPITALA POWSZECHNEGO

Dr. Z. GROSSEK
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 1—3
Lwów, Rynek 41, l. p.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ 892—3
sekundaryusz szpitala powszechn. ordynuje od 12—5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

TABLICE NAGROBKOWE K. 30
MOZOGRAMY SREBRNE K. 15
TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15
STAMPILIE KAUCZUKOWE
oraz **METALOWE**
WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNIE FIRMA
— ZAKŁAD — **D. WEISS** — i FABRYKA
RYTOWNICZY **PIECZĘCIE**
LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.

B. Sekundaryusz Szpitala Powszechnego
Dr. S. Handwerker
Specjalista chorób wewnętrznych i dzieci
ul. Jagiellońska 16 ord. 9—12 i 3—6. Szczepienie.

Ostrzeżenie.

Dochodzą nas od jakiegoś czasu skargi na jakość wyrabianego przez nas proszku do pieczywa, który zażywa światowej sławy **Dr. OETKERA WYBORY DO PIECZYWA**. Wobec tego wdrożyliśmy dochodzenia, a rezultatem tychże dotarliśmy do faktu, że kupcy lwowscy

N. i J. PERLMUTTER

wyrabiają i puszczają w obieg proszek do pieczywa lichej jakości pod naszą podrobioną i sfalszowaną marką ochronną. Ostrzegam tedy Szan. Publiczność przed nabywaniem fałszowanego proszku i zaznaczamy, że wyłącznym zastępcą naszych fabrykatów na Galicyę wschodnią jest firma

FLORYAN KRAUSE

następca, dom agencyjny i komisowy i skład papieru we Lwowie, przy ul. Skarbkowskiej l. 35, tel. 545, który na składzie wszelkie wyroby nasze utrzymuje.

Dentyści

Dr. Władysław Helfer
i **Józef Rappaport**
Lwów, ulica Kopernika l. 3.

NOWOŚCI DLA PAŃ!

Bluzki markietowe w wielkim wyborze o 50% taniej. — Pończochy jedwabne K 60, Fildcosse K 48, niciane K 38. Szlafroki do prania bajecznie tanio poleca konfekcja damska

Z. MANNER, Sykstuska 2.

— ZAKŁAD —

Dra Antoniego Blumenfelda

Choroby skóry, włosów. Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne Röntgen. Lampy kwarcowe. Darsonwalizacja. Endoskopia. Diatermia.

Lwów, Klementyny Tańskiej 1 (obok hotelu George'a).

Papę dachową

detałicznie i wagonowo

sprzedaż do natychmiastowego odbioru wprost ze składów

PION przeds. techn.-handl. Lwów, Lwowska 48.
Zgłoszenia pisemnie lub osobiście od g. 2—4 popoł.

Kartofle jesienne

około 50 wagonów kupi detalicznie lub w całości Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędnosc“ Lwów 2.

Oferenci zechcą przedłożyć najdalej do dnia 30. września br. swoje oferty z załadowaniem loco najbliższa stacja kolejowa.

Mydła toaletowe, -- Baterie elektryczne
Żarówki elektryczne

poleca hurtownie firma

Michał Hackel

Lwów, ul. Kazimierzowska l. 4.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—6.

Lwów, ul. Kopernika l. 12, 891—4

Pierwszorządny Atelier
Zębów sztucznych
WITTMANA

Lwów, Jagiellońska 11 II. p.
(nad restauracją Fliessora).

W Warszawie

nabywać można

„Dziennik Ludowy“

w Biurze dzienników

„PROMIEŃ“

ul. Widok 19.

DOKUCZLIWA i PRZYKRA

== ŚWIERZBY ==

występujące jako krosty usuwa

MASĆ Dr. HELMERICHA

CENA: 5 Kor., 10 Kor. i 15 Kor.

MYDŁO DO TEGO: 5 Kor. ::

ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 3 Kor.

JEDYNY SKŁAD i WYRÓB

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

MAGAZYN OBUWIA

Leona Teodora Skrzypka

Lwów, Pasaż Mikolascha

poleca P. T. Publiczności obuwie damskie, męskie, dziecięce, lakierki, białe, aksamitne, płócienn. luksusowe i zwykłe. 1000—3

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWNA.

Przedsiębiorstwo fabryczne dla Przemysłu budowlanego

JAN LEWIŃSKI

Biurowo architektoniczne

Lwów, ul. A. Potockiego l. 58

wykonuje nadal:

nowe budowle we Lwowie i na prowincji, odbudowę spalonych folwarków, dworów, młynów i tartaków. Wykonuje wszelkie roboty rekonstrukcyjne i adaptacyjne zniszczonych budynków. Piec i i kuchnie kaflowe, płytki glazurowane dla ochrony krawędzi murów. Płytki i schody terrazowe. Okna i drzwi wraz z okuciem i lakierowaniem. Ścianki gipsowe — oraz wszelkie roboty ciesielskie

Marek Feuerstein

Skład maszyn rolniczych i przem.

Spółka z ogr. por.

we Lwowie, ul. Gródecka l. 59.

poleca i dostarcza pojedynczo i hurtownie:

Centryfugi szwedzkie, maszyny do szycia — **MASZYNY ROLNICZE**, jakoto: Pługi, plużki do kartofli, brony, sieczkarnie, młocarnie ręczne i kieratowe, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, śrutowniki, buraczarki, pa y druciane i perciane, oliwy do maszyn, narzędzia kowalskie, pompy studienne i budowlane etc.

Colosseum

Od 1 sierpnia
codziennie
o godz. 7:30
wieczorem

Wład. Ochrymowicz, pieśniarz. Duo Janaszek warsz. duet. Jakobiński, manipulator. La Fouchere, tancerka świetlna. 4 Blumscy, akrobaci. 2 Grapp and Daniello ekcentr. żonglerzy. Roberto, kom. wirtuoz muzyk. Okno do wynajęcia farsa itd.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia
o godz. 4 i 7:30. Bilety wcześniej do
nabycia w składzie papieru
S. Gabriela, ulica Legionów 1. 3. —

DRUKARNIA IGN. JAEGERA

mieści się obecnie we Lwowie w nowo-
wybudowanym na ten cel lokalu przy

ul. Sykstuskiej 33.

L. M. 54.077/19

XVII.

Magistrat Król. stoł. miasta Lwowa.

TARYFA MAKSYMALNA

cen artykułów żywności oraz wynagrodzenia
za robociznę i przewóz w obrębie miasta
Lwowa, ważna od 1-go sierpnia 1919.

I. ROBOCIZNA.

A) Przewóz towarów kołami.

K h.

1. Za przewóz towarów całowagonowych z wyjątkiem mebli, kas i fortepianów — z dworców kolejowych do miasta za każdy cetnar metryczny (100 kg.) po 6—
2. Za przewóz mniejszych partii towarów do 3.000 kg. (z wyjątkiem mebli, kas i fortepianów) z dworców kolejowych do miasta za każdy cetnar metr. (100 kg.) po 9—
3. Przy przewozie wymienionych pod 1 i 2 towarów z dworca kolejowego w górne części dzielnicy I-szej i IV-tej wolno przedsiębiorcy do ustanowionej jak wyżej ceny doliczyć 20 proc. tejże ceny.
4. Za przewóz towarów (z wyjątkiem mebli, kas i fortepianów) ze składów i magazynów miejskich do sklepów rejonowych, oraz do sklepów innych kupców lub magazynów konsumów i pomieszczeń bez względu na odległość
 - a) do 5 cetnarów metr. od jednego cetnara metr. (100 kg.) po 9—
 - b) ponad 5 cetnarów metr. od jednego cetnara metr. (100 kg.) po 8—
5. Za przewóz węgla i drzewa obniża się ustanowienie pod 3—4 wynagrodzenie o 1 kor. od każdego cetnara metr.

B) Przewóz towarów wózkami ręcznymi.

1. Za przewóz towarów z dworców kolejowych lub magazynów i składów w mieście względnie ze stanowiska właściciela wózka ręcznego w obrębie tej samej dzielnicy miasta za każdy cetnar metr. (100 kg.) po 3—
2. Za przewóz przez każdą dalszą dzielnicę miasta dolicza się od każdego cetnara metr. (100 kg.) i za każdą dzielnicę po 1—

C) Taryfa drożkarska.

- I. Za jazdę pojedynczą w mieście tj. za jazdę z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zboczenia w kierunku drogi:
 - a) dla dorożek parokonnnych w dzień i w nocy 6—
 - b) dla dorożek jednokonnnych w dzień i w nocy 4—

II. Za jazdę do rogatek miejskich:

- a) dla dorożek parokonnnych w dzień 12 K w nocy 15—
- b) dla dorożek jednokonnnych w dzień 7 K 50 h., w nocy 10—

III. Za jazdę w mieście według czasu:

1. za pierwsze pół godziny:
 - a) dla dorożek parokonnnych w dzień 8 K w nocy 10—
 - b) dla dorożek jednokonnnych w dzień 5 K w nocy 6—
2. za każdy zaczęty następujący kwadrans:
 - a) dla dorożek parokonnnych w dzień 4 K w nocy 5—

- b) dla dorożek jednokonnnych w dzień 2 K 50 h. w nocy 3—

IV. Za jazdę do i od dworców kolejowych:

- a) dla dorożek parokonnnych w dzień i w nocy 25—
 - b) dla dorożek jednokonnnych w dzień i w nocy 20—
- Za nocną porę uważa się w czasie od 1. listopada do końca marca jazdę od godziny 7 wieczór do 7 rano, w innych miesiącach tj. od 1 kwietnia do końca października od godziny 9 wieczór do 7 rano.

D) Roboty szklarskie.

1. a) za 1 metr² szyb do okien grubości 2 m/m do wys. 80 cm. a szer. 70 cm. wedle podanej miary do prostokąta przecięte 35—
- b) dtto wraz z oszkleniem 50—
2. a) za 1 metr² szyb do okien grubości około 2 m/m do wys. 140 cm. szer. 60 cm. wedle podanej miary do prostokąta przecięte 38—
- b) dtto wraz z oszkleniem 55—
3. a) za 1 metr² szyb do okien grubości około 2 m/m do wys. 160 cm. a szer. 80 cm. wedle podanej miary do prostokąta przecięte 43—
- b) dtto wraz z oszkleniem 60—
4. a) Za 1 metr² szyb ornamentowych lub katedralnych białych wedle podanej miary do prostokąta przecięte 43—
- b) dtto wraz z oszkleniem 55—
5. a) Za 1 metr² szyb ornamentowych lub katedralnych kolorowych wedle podanej miary do prostokąta przecięte 44—
- b) dtto wraz z oszkleniem 55—
6. a) Za 1 metr² szyb prążkowanych grubości 5—6 m/m wedle podanej miary do prostokąta przecięte 43—
- b) dtto wraz z oszkleniem 55—
7. Za 1 kg. kitu szklarskiego pośredniej jakości od 4—8

Uwaga. Przy oszkleniach konstrukcji dachowych i żelaznych jak również szyb lustrowych do portali, kosztu robocizny i kitu podwyższają się w miarę rodzaju i trudności wykonania tychże.

8. Szyby do okien grubości około 3 m/m liczy się 50% drożej od cen powyższych.

Szyby matowe, wyrób fabryczny, liczy się 25% drożej od cen powyższych.

Szyby deseniowe, wyrób fabryczny, w miarę zapasu, liczy się 50% drożej od cen powyższych.

Szyby łuskowe, wyrób fabryczny, w miarę zapasu, liczy się 50% drożej od cen powyższych.

Szyby nie prostokątne pocięte oblicza się podług największej kwadratury.

E) Robocizna szewska.

Rodzaj roboty.

Pracujący w domu Dla szewca mającego sklep front.

Kor.

Kor.

- | | | |
|---|------|------|
| Nowe, zwykłe buciki męskie Nr. 38/46 lub zwykłe damskie Nr. 34/42 | 100— | 110— |
| Buciki dla chłopców lub dziewcząt Nr. 29/34 | 80— | 90— |

Buciki dzieciinne Nr. 23/28	60—	70—
Kapki, podeszwy i obcasy męskie lub damskie jak 1)	70—	80—
Kapki, podeszwy i obcasy dla chłopców lub dziewcząt jak 2)	60—	70—
Podeszwy i obcasy męskie lub damskie	20—	20—
Podeszwy i obcasy dzieciinne	10—	10—
Same obcasy męskie 3 cm., damskie 4 cm.	4—	4—
Same obcasy dzieciinne	2—	2—
Nabicie podkówek	1—	—
Nabicie ochraniaczy	2—	—
Łatanie podeszwy za każdy przyszczypek	1—	—
Przyszczyпка ręczna	2—	—
Przyszczyпка maszynowa	—	—50
Buty	150—	150—
Przeróbka butów lub bucików 20% więcej.	—	—

F) Robocizna krawiecka.

Rodzaj roboty:

Wynagr. majstra większej krawiec. firmy kraw.

[Kor. Kor.]

Spodnie o trzech kieszeniach	37—	42—
Kamizelka jedno-rzędowa o 4-ech kieszeniach	29—	32—
Kamizelka dwu-rzędowa	33—	37—
Marynarka jedno-rzędowa	124—	139—
„ dwu-rzędowa	132—	148—
Żakiet surdut	149—	167—
Zarzutka	149—	167—
Palto zimowe watowane jednorzędowe	173—	194—
Palto zimowe watowane dwurzędowe	182—	203—
Ulster	157—	176—
Kurtka	132—	148—
Frak	173—	194—
Spodnie oficerskie	45—	51—
Przecezy	58—	65—
Bluzka zwykła	91—	102—
„ z nakł. kieszeniami	99—	111—
„ kawalerzycka	132—	148—
Płaszcz wojskowy oficerski	165—	185—
Mundur studencki: bluza i spodnie	165—	185—

Uwaga:

1) Cennik odnosi się do robót na zamówienie, do miary, wykonanie porządne lecz skromne.

2) Zamawiający musi dostarczyć tak materię jakoteż wszelkie potrzebne dodatki.

G) Cennik dla pralni:

Kor.

Pranie i prasowanie jednego kołnierzyka 60
Pranie i prasowanie jednej pary mankietów 80

II. ARTYKUŁY ŻYWNOSCI.

Cennik obowiązujący w restauracjach i kawiarniach.

A) Restauracje hotelowe (George's Imperial, Krakowski, Francuski, Bristol).

K h.

Rosół (zupa)	1.80
Sztuka mięsa	9—

TEATR STYLOWY

„CHIMERA“

Od wtorku 5-go sierpnia br. i w dnie następne.

Miłość Księżniczki

TUHABALI

dramat indyjski w 6 częściach. W gł. roli

Magdalena Madelaine

Lwów, ulica Akademicka liczba 8

